



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**PRENUMERATA WYNOŚ:** Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagrańca, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10—2 po poł. Rękopisów nadst. redakcja nie zwraca.

CENA

**6 GROSZY**

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz petirowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadstawo k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry ominiowej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

**PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA** przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZESTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

## Młodzież i zabawa.

Nadmierny indywidualizm w wychowaniu dziecka i młodzieży nie pozostawia bez ujemnego wpływu na dzisiejszą szkołę. Choć w większości wypadków broni się ona przed wkroczeniem pajdokratycznych (dzieciocęcych) rządów na arenę życia szkolnego, to jednakże pomimo woli jej znosi poza murami uczelni, kiedy dziecko bezpośrednio jest uzależnione od wpływów domu rodzicielskiego.

Zbytne pobłażanie w tym kierunku widzę w postępowaniu ogółu rodziców i szkół, którzy do tej pory nie mogli wyzwać bezpośredniego niebezpieczeństwa w dawaniu folgi młodzieży, przypuszczając ją do udziału w pewnych przejawach życia społecznego, mających swój wyraz w zabawach publicznych. Nie ulega wątpliwości, że młodzieży potrzeba więcej życia i zabawy, aniżeli starszemu pokoleniu, siła bowiem i prężność energii młodzieźczej potrzebuje częstszej okazji do wyładowania, aniżeli dojrzały wiek, bo młodość to życie, to wiosna, gdzie cała przyroda śmieje się i bawi.

Z jednej więc strony poza pracą naukową w szkole, trzeba młodzieży uczuć się zabawić. Niestety jednakże społeczeństwo czestochowskie pod tym względem o potrzebach naszej młodzieży nie myśli, bywały i zabawy publiczne, gdzie dla młodzieży nie urządzono żadnej rozrywki, która by uszlachetniała gust, wyrabiała poczucie etyczne, ale raczej dawano jej okazję do wciągania się w zabawę dla młodego wieku nieodpowiednie, a często nader szkodliwe.

Obserwacja pod tym względem w ciągu roku ubiegłego mogła nasunąć rodzicom i nauczycielom odpowiednie wnioski, czego jednakże nie uczyniono, czy świadomie, czy nieświadomie, w to nie wchodzimy.

Młodzież szkolna powinna być zwolniona z brania udziału we wszelkich kwestach publicznych w rodzaju „kwiatka”, „znaczką” itp., a to z tego względu, że wszelki publiczny występ tego rodzaju pociąga za sobą zbyteczne roztrągnięcie powodujące częstokroć wielką śmiałość i obecność w stosunku do starszych, czy też osób płci innej, co niezbyt korzystnie wpływa na subtelność etyczną jednostki. Można by dopuścić do kwesty młodzieży szkolną starszą ale tylko w wyjątkowych wypadkach, kiedy cele kwesty tegoby się domagały.

Młodzież szkolna brała udział w powtarzającej się kilkakrotnie zabawie parkowej zwanej „począ”, interesującej rozflirtowaną młodzież płci obojga w okresie jej matkęskich aspiracji, ale zgubnej dla kilkunastoletnich uczniów i pensjonarek. Wystarczyło przejść się po godzinie 6 wieczorem po parku Staszica, w ogólną statnią zabawę, by skonstatować u-

jemny wpływ niecenzuralnych rozczuleń młodzieźczych, jakim młodzieź dawała wyraz na pocztówkach do swoich „ideałów”.

Jedną z pensji naszego miasta w przeddzień zabawy, rozumiejąc czem jest dusza dziewczęcia w pierwszych latach jej życia, choć ją uchronić od złego, wydała zakaz brania udziału, tak w sprzedaży „znaczką”, jak i w zabawie „począ”.

Należałoby też ściślejszą rozporządzić kontrolę nad teatrem i kinematografem. Nie pomogły tu wszelkie zakazy szkolne, jeżeli rodzice nie postarają się o to, by młodzieź nie uczęszczała na przedstawienia razem z nimi. Tłumaczenie, że są pod opieką rodziców nie uszczelnia młodzieży od zepsucia.

Uczęszczanie młodzieży na bilardy pociągnęło za sobą interwencję jednego z dyrektorów do Wydziału Opieki nad dziećmi, by ta zreferowała odpowiedni wniosek w sprawie ograniczenia udziału młodzieży we wszelkich cukiernianych hazardach, które odciągają młodzież od nauki, a przyczyniają z wczesną do donżuanerii. Krok ten chyba wpłynie na wszystkich przełożonych szkół, że solidarnie wystąpią przeciwko wszelkim wyrykom jednostek, któreby szkołę polską obniżają w opinii ogółu.

Odbierając działwie i młodzieży sposobność i okazję do brania udziału w powyższych zabawach musimy jednocześnie pomyśleć nad tem, by ją rozerwać od czasu do czasu godziwą zabawą, która by w myśl wczorajszego artykułu ks. kan. Ciesielskiego, nie angażowała zbyt wiele zajęć szkolnych, a natomiast mogła służyć młodzieży do orzeźwienia się w całorocznej trudnej ale owocnej pracy szkolnej, będącej podstawą postępu i kultury ludzkiej. Do tego służyłyby amatorskie przedstawienia szkolne, wieczornice wokalne muzyczne, gry sportowo-gimnastyczne, nawet zabawy taneczne w murach szkolnych, wycieczki poza miasto do lasu i na wieś, zabawy publiczne dla młodzieży, widowiska kinematograficzne i teatralne ze specjalnymi sztuczkami.

Niechby w każdej szkole powstała Komisja zabaw, która by zajęła się organizowaniem rozrywek i zabaw młodzieźczych, a byłby już to krok naprzód w dziedzinie wychowania charakteru przez dobrze zrozumianą zabawę.

Ks. W. Kneblewski.

— 12 —

## W zwartym szyku.

III.

Czasy wojenne pozwoliły też handlarzom żydowskim rozwinąć w okupacji austriackiej żywą działalność, która wychodzi na pożytek żywiłowi żydowskiemu, i to tak dalece, że „Gazeta Radomska” musiała przed pewnym czasem energicznie przeciw niej wystąpić. Ciekawość nas szczególnie, jak e przytoczyła. Idzie głównie o han-

del po wsiach, który żydzi okupowali obecnie masowo.

Aby drogo sprzedać swe towary, a tania kupić produkty wiejskie, posługują się handlarze metodą „polityczną”. Gdy idzie o zakup produktów, rozchodzą się nagle po wsiach pogłoski, rozpuszczane ze zdumiewającą szybkością, że „Rosjanie się zbliżają”. Wobec tego ceny — tłumaczy handlarz — muszą spaść, a chłop dostaje za swój produkt kwotę minimalną. Natomiast przy kupowaniu przez właścianina towarów, słyhać z reguły, że „Rosjanina djabeł wziął na zawsze” — i ceny idą w górę. Albowiem jeżeli „Rosjanie się zbliżają”, to razem z nimi zbliża się także groza wojny i zniszczenia, a chłop sprzedaje jak najtańiej, byle mieć w domu pieniądze nie produkt Stałą agitację prowadzi też ci handlarze — jak stwierdza „Gazeta Radomska” — „prze ciw komitetom ratunkowym. Ile razy podrożeje jakiś towar wskutek warunków wojennych, lub ilekroć handlarzom spodoba się podnieść solidarnie nieco cenę — zawsze „winien komitet”.

Żydzi zaczęli osiedlać się gęsto po wsiach, utrzymując sklepy i jatki, trudniąc się — jak podaje „Gazeta Radomska” — potajemną sprzedażą wódki. Wielkie też muszą być szkody materialne i moralne z tej inwazji, skoro „Gazeta Radomska”, organ nie antysemitki, w polityce radykalny i o frontie wyraźnie antyrosyjskim, dziwi się „dla czego wójei gmin nie przestrzegają prawa gminnego, zabraniającego żydom osiedlania się we wsiach ukazowych”.

Zebrałiśmy z ostatnich dzienników niektóre szczegóły o organizacji i akcji żydowskiej w Królestwie. Aczkolwiek urywkowe i niewyczerpujące, porwalają one wyrobić sobie wyobrażenie o ogromie pracy organizacyjnej, jaką przedsięwzięcie żywiłowy żydowski na ziemiach Królestwa. Solidarny przez tyłowiekową tradycję współdziałania, popierany przez współwyznawców z Niemiec, z Austrii, oraz z tak obficie wyposażonej w żydów Galicji, element ten rośnie na siłach i skupia się, tworząc potężne społeczeństwo w społeczeństwie, odgarniając się od autochtonów polskich coraz silniej i przeciwstawiając ich interesom — swoje, odmienne, najczulszej wprost przeciwnie. Testis.

## WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 11 października:

Wschodni plac boju.

Na obydwu frontach wojsk nie zaszło nic nowego.

Zachodni plac boju.

W pewnej liczbie oddziałów armii gen. maras pułnego księcia Albrechta Wirttemberskiego i na froncie Artois

grupy wojsk następcy tronu Ruprechta Bawarskiego wykazali Anglii znów ożywioną działalność patrolową. Na froncie bitwy na północ od Sommy, po silnym daleko przekraczającym na północ Ancre, ogniu nieprzyjacielskim, nastąpiły liczne natarcia częściowe, które szczególnie często powtarzano na linii Morval—Bouchavesnes. Tutaj utrzymał się nieprzyjaciel na wazkim froncie naszej pierwszej linii na południowy zachód od Sully, poza tem zaś został wszędzie odparty ogniem lub w walce zbliżka.

Na północny wschód od Thiepval nie skończyła się walka o mały punkt oparcia.

Na południe od Sommy udało się Francuzom, po wielodniowym ogniu przygotowawczym, wtargnąć do wysuniętego na Vermandovillers łuku naszych stanowisk i wyprzeć wojska nasze na przygotowaną linię, która ten łuk przecina. W opuszczonej pozycji leżą dwory Genermont i Bovent. Lotnicy nasi zestrzelili 4 samoloty w obrębie linii nieprzyjacielskich oraz 4 w obrębie linii naszych.

Front Niemieckiego Następcy tronu.

Pod Prunay, na południowy wschód od Reim, niemiecki oddział wywiadowczy dotarł aż do trzeciego rzędu okopów francuskich i wziął jeńców. Wzmoczona działalność ognia, jaką zważono w dniach ostatnich w okręgu Mozy, wznaga się chwilami bardziej jeszcze na wschód od rzeki. Wieczorem doszło do krótkiej walki na granaty ręczne w odcinku Thiaumont—Fleury. Na wschód od Fleury odparto natarcia francuskie.

Siedmiogrodzki teren walk.

W dolinie Naroczku stawia jeszcze nieprzyjaciel rozpaczliwy opór. W dolinie Goergeny i na północny wschód od Baryd cofnął się on ponownie. Na wschód od Csik (Scerda) i dalej na południe w dolinie Aty został on odrzucony. Pościg pod Kronstadt (Brasso) pobitej II ej armii rumuńskiej trwa.

Balkański plac boju.

Front generała marszałka polnego v. Mackensena.

Nad Dunajem i w Dobrudży nie wydarzyło się nic. Nasze eskadry lotnicze bombardowały z powodzeniem komunikacje wojsk pod Konstanca.

Front macedoński.

Miejscami odbywają się ożywione walki ogniowe. Wieczorem doszło do bezskutecznych ataków nieprzyjaciela nad Czerna, w Nidze-Planinie i w okolicy Sjumnic, na zachód od Wardaru.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

**Komunikat austriacki.**

WIEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 11 października:

Wschodni plac boju.

Front przeciwko Rumunji:

Na południowym froncie siedmiogrodzkim nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.

Pod Brasso (Kronstadt) wypierany jest nieprzyjaciel z grzbietu pogranicznego.

Csik — Szereda obsadzono ponownie.

W górach Györgeny opór nieprzyjaciela trwa.

Na północy od Kirlibaby odparto natarcie rosyjskie.

Włoski plac boju.

Bitwa na południowym skrzydle frontu Pobrzeska trwa bez przerwy

## Bank Handlowy w Warszawie, Oddział w Częstochowie,

przyjmuje zapisy na 5 ½ % Pożyczkę miasta Warszawy r. 1916, po kursie Rb. 93.— za Rb. 100.— wartości nominalnej, — aż do dnia 23. Października r. b. włącznie. — Suskrybenci winni wpłacić przy zapisie 10% zadeklarowanej sumy w rublach, a pozostałą należność w dniu 4 Listopada r. b. również w rublach.

dzień i noc i rozciąga się również na teren na północy od Wippach aż do St. Peter.

Na całym froncie pomiędzy temi miejscowościami a morzem atakowały bardzo znaczne siły włoskie. Na wielu punktach powiodło się nieprzyjacielowi wtargnąć do naszych pierwszych rowów.

Na południu od Nova Vas zyskał on początkowo teren około Jamiane. Lecz kontrnatarcia nasze ponownie odrzuciły Włochów wszędzie wstecz. O poszczególne kawałki rowów, znajdujące się jeszcze w posiadaniu nieprzyjaciela, toczą się jeszcze walki. W rękach naszych wojsk pozostało 1400 jeńców.

Walka na Pasubio nie została ukończona.

Front bałkański:

Wśród C. i K. wojsk nie wydarzyło się nic znamiennego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

**Sprawozdanie admiralicji austriackiej.**

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 11 października:

D. 10 b.m. wieczorem jedna z naszych eskadr lotniczych obrzuciła skutecznie bombami objekty wojskowe w Monfalcone i Staranzano.

W nocy z 10 na 11 b. m. jedna z naszych morskich eskadr lotniczych zaatakowała z najlepszym skutkiem urządzenia portowe i hangary, oraz baterje Flora, jak również znajdujące się tam okręty nieprzyjacielskie. Zaobserwowano wielkie, długo jeszcze widoczne pożary w mieście, oraz pożar zbiornika oliwy.

Pomimo gwałtownego ostrzeliwania wszystkie latawce powróciłyomyślnie.

Dowództwo floty.

**Komunikat bułgarski.**

SOFIA. Sztab generalny donosi 9 października:

Front macedoński.

Ogniem naszym rozproszyliśmy kilka kompanji nieprzyjacielskich, które sypały szarże około wsi Skolowo—Radile.

Na froncie Stumy potyczki pomiędzy patrolami.

Na wybrzeżu morza Egejskiego—spokój.

Front rumuński.

Za pomocą ataku popartego przez flotę dunajską obsadziliśmy na Dunaju wyspę u wschodniego wylotu kanału Bejen, na zachodzie od Zimnicy. Wzięliśmy do niewoli 2 oficerów i 150 szeregowców, oraz zdobyliśmy 6 dział.

**Komunikat rosyjski.**

Urzędowo donoszą, d. 8-go października:

Front zachodni.

W kierunku na Włodzimierz Wołyński toczą się, w okolicy Zaturcow, Szelwowa i Bubnowa, zacięte walki.

Wojska nasze przerwały miejscami linie nieprzyjacielskie i usadowiły się na zdobytych stanowiskach.

Na wschodzie od Brzeżan przeszedł nieprzyjaciel na południu od Szybalina do ofensywy, został jednak naszym ogniem odrzucony i zdobyliśmy tam po szczególnie zaciętej walce na bagnety wysunięty rów austrjacki.

Dnia 4 października nad Bystrycą Sołotwińską w okolicy wsi Dźwiniacz wywiadowcy nasi zbliżyli się bez najmniejszego szmeru do rowu nieprzyjacielskiego, a gdy spostrzegli, iż nie jest on zabezpieczony drutami kolczastymi, wtargnęli doń w zamiarze przerażenia nieprzyjaciela. Był on jednak liczebnie silniejszym, okrzyki naszych bohaterów i wziął od niewoli 8 wywiadowców. Kampanja wysłana w celu oswobodzenia wziętych do niewoli, nie mogła do nich dotrzeć i cofnęła się.

Front kaukaski.

Nie wydarzyło się nic ważnego.

Front w Dobrudży.

Nie wydarzyło się nic szczególnego

**Komunikat francuski.**

Sprawozdanie urzędowe z dnia 8 października:

Po południu:

Na północy od Somme trwa obustronne ostrzeliwanie.

Wieczorem:

Pod koniec nocy Niemcy rozwinęli ogień zatorowy na odcinek Benicourt i ostrzeliwali granatami dostępy do Libon.

Poza tem niema nic szczególnego do zakomunikowania.

Lotnicy francuscy rozwinęli ożywioną akcję w okolicy Remiremont i nad Sommą. Stoczyli 8 walk.

Ostrzeliwali las St. Pierre Vaast i dokonali licznych wlotów wywiadowczych.

Front salonicki.

Wojska francuskie stały się panami Kissowa w górach Boba.

**Komunikat belgijski.**

Urzędowo donoszą 8-go października:

Na południu od Neupertu baterje belgijskie skierowały ogień na niemiecką baterję czynną na wschodzie od miasta.

**Komunikat angielski.**

Główna kwatera donosi dnia 9-go października:

Po południu:

Uczyniliśmy postępy i ustawiliśmy posterunki od Le Sars.

Wieczorem:

Na północy od szarża. Szliśmy gwałtownie teren, zadając nieprzyjacielowi jednocześnie duże straty i biorąc do niewoli przeszło sto szeregowców i 6 oficerów.

Wtargnęliśmy do rowów nieprzyjacielskich.

**Kongres kobiet w sprawie pokoju.**

KOPENHAGA, 12 | 10. Jak donoszą do „National Tidende” z Chrystianji, na zjeździe norweskich stowarzyszeń kobiecych powstał projekt zwołania międzynarodowego kongresu kobiet dla omówienia sprawy pokoju.

**Ataki powietrzne na Bukareszt.**

BERLIN 12 | 10. „Lokal Anzeiger” donosi, że skutki ostatnich ataków lotniczych na Bukareszt były szczególnie straszne, ponieważ ataki nastąpiły w dzień a okręty powietrzne przy sprzyjającym wietrze z nadzwyczajną szkodliwą niespodziewanie dotarły nad miasto.

Bomba trafiła w dom Konstantego Milla, wydawcy „Adverula”.

**Protest rumuński.**

BERLIN, 12 | 10. Z Kopenhagi donoszą do „Berliner Tageblattu”: Według depeszy, otrzymanej przez „Berlingske Tidende” z Paryżu, rząd rumuński przesłał państwu neutralnym notę, w której protestuje przeciwko atakom lotniczym na Bukareszt.

**Atak lotniczy na Stuttgart.**

BERLIN, 12 | 10. Ze Stuttgartu do naszą zapewni:

Zawczasu sygnalizowany, zjawił się wieczorem d. 9 b. m. dwukrotnie, mianowicie o g. 8 m. 54 i o g. 9 m. 23, lotnik nieprzyjacielski nad Stuttgartem.

Lotnik rzucił kilka bomb, które jednak nie trafiły ani w ludzi, ani też w budynki.

**Chaos w Grecji.**

**Venizelos w Salonikach.**

BERNO, 12 | 10. Jak donoszą do pism włoskich, do Salonik przybył Venizelos w towarzystwie członków rządu prowizorycznego Konduriotisa i Danglisa.

Przed przybyciem do Salonik, Venizelos zwiędził wyspy Samos i Chios. Ruch narodowy na wyspie Mytylene zwiększa się coraz bardziej.

**Uznanie Venizelosa przez rząd angielski.**

LONDYN, 12 | 10. „Daily Telegraph” donosi z Samos, że dowódca angielskiego statku wojennego, bawiącego w tamtejszym porcie, na mocy udzielonych mu instrukcji złożył Venizelosowi oficjalną wizytę.

**Nowy gabinet grecki.**

LONDYN, 12 | 10. „Times” donosi z Aten: Nowy gabinet ukształtował się jak następuje: Prezes ministrów i oświaty — Lambros, spraw zagranicznych — Zalogasos, spraw wewnętrznych — Teslos, wojny — Brakos, marynarki — Damianos, finansów — Tsomatoulas, dróg żelaznych, sprawiedliwości i handlu — Argyropulos.

**Upór króla.**

BERLIN, 12 | 10. Korespondent „Vossische Ztg.” donosi z Genewy: Król Konstantyn miał oświadczyć — jak twierdzą dzienniki, sprzyjające Venizelosowi — w rozmowie z greckimi politykami i wojskowymi, że obecnie więcej niż kiedykolwiek trzymać się będzie polityki neutralności.

**Wejska rosyjskie w Salonikach.**

BERNO 12 | 10. Z Aten donoszą do „Corriere della Sera”, że do Salonik w ubiegły poniedziałek przybyły nowe oddziały wojska rosyjskiego.

**Okręty koalicyjne w Piraeus.**

ROTTERDAM 12 | 10. Według informacji Biura Reutersa „otrzymanych z Aten, okręty koalicyjne przybyły do Piraeus i zajęły miejsca obok okrętów greckich.

Konsul francuski w Patras zakazał odbycia wycieczki ludowej.

**Zdobycie Ispahanu.**

PETERSBURG 12 | 10. „Nowoje Wremia” jak donosi „Breslauer General Anzeiger” depeszuje z Kazwina:

Około 8,000 ludzi, zaatakowały oddział południowy armji Baratowa przed Ispahanem.

Ponieważ jednak — pisze dalej „Nowoje Wremia” — udało się im oskrzylić nas i zagrożić naszym komuniakom na tyłach, musieliśmy z bólem opuścić Ispahan.

Cofamy się w kierunku pńocno-wschodnim.

**Ważne narady.**

STOKHOLM, 12 | 10. Z Petersburga donoszą: Ambasador rosyjski w Rzymie, Giers, powołany został wraz z Kokowcowem na bardzo ważne narady w cesarskiej głównej kwaterze.

**Echa zestrzelonego Zeppelina**

LONDYN, 12 | 10. Biuro Reutersa donosi: Dnia 5-go b. m. odbył się pod Rottersbar pogrzeb zwłok załogi zestrzelonego zeppelina. Na trumnie komendanta widniał napis: „Kapitan-porucznik Mathy poległ w służbie 1 października 1916”. Podczas pogrzebu w okolicy unosił się samolot. Dnia 1 godziny nie zapowiadano, wobec tego publiczności było bardzo mało.

**Odrzucona propozycja.**

WASZYNGTON, 12 | 10. Rada departamentu stanu oświadczyła, iż Stany Zjednoczone odrzuciły propozycje czwórporozumienia, domagającą się ażeby państwa neutralne odmówiły korzystania ze swych portów wszystkim łodziom podwodnym, lub okrętom czy to handlowym, czy wojennym.

**Legion amerykański.**

BERLIN, 12 | 10. Według „Berliner Tageblattu” „Corriere della Sera” pisze o legionie amerykańskim w wejsku francuskim co następuje:

Kiedy rząd Stanów Zjednoczonych w swoim czasie potrzebował wojska na wyprawę meksykańską i z wielkim hałasem próbował werbować ochotników, nie zgłosił się nikt.

Za to obecnie jest w Kanadzie 20.000 amerykańców, ćwiczących się lub wyćwiczonych dla walki po stronie koalicji. Wszyscy amerykańkie noszą amerykańską kokardkę gwiazdista, co dla żołnierzy francuskich lub angielskich znaczy tyle, co pomoc Unji dla wspólnej sprawy.

**Nowa ofensywa włoska.**

LUGANO, 12 | 10. Jak donoszą dzienniki szwajcarskie, niebawem ma się rozpocząć ósma ofensywa włoska nad Isonzem, którą także kierować będzie książę Aosta. O przygotowaniach czynionych do tej ofensywy, rozpływają się pisma włoskie obszernie, zapowiadając udział w niej zupełnie świeżego wojska. W nadzwyczajnych tych przygotowaniach wielką uwagę miłośno zwrócić na artylerię. Od szeregu dni bez przerwy zjeżdżają na ten front pociągi z amunicją. Włosi zgromadzili już wielką masę artylerji, a nadto podjęto przygotowania nad zapewnieniem wojsku wody. Różni korespondenci mają otrzymać pozwolenie uczestniczenia w nowej ofensywie. Do kwatery księcia Aosty zjechali d'Annunzio i Conan Doyle.

**KRONIKA**

**Zebrańie Tow. Krajoznawcz.**  
Jutro w sobotę 14 b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu gimnaz. T.O.S., ul. Teatrna 19 odbędzie się ogólne zebranie członków częstoch. oddz. Polsk. Tow. Krajoznawczego. Porządek obrad: zapowiadają sprawoznanie z działalności Tow. podczas wojny i wyboru zarządu.

Na zebranie to proszeni są o przybycie wszyscy członkowie tak ci, którzy nie opłacili składki, jak i ci, którzy zalegają.

Gdyby nie przybyła dostateczna liczba członków następnie zebranie odbędzie się tego samego dnia o g. 6 po poł. w tymże lokalu.

**Dzisiejsze zebranie wydziału aprowizacyjnego przy R. O. m. Cz.**

Dziś w piątek 13 b. m. o godz. 5 i pół po poł. odbędzie się zebranie wydziału aprowizacyjnego przy R. O. m. Cz.

**Dzisiejsze wydawanie kart na chleb.**

Dziś w piątek 13 b. m. drugi i przedostatni dzień biura okręgowe wydają karty na chleb i cukier serji VI, oraz kart na kartofle, które będą wydawane jeszcze jutro w sobotę.

**Dzisiejsza pogadanka o sztuce.**

Dziś, w piątek, 13 bm. o godz. 5 po poł. na Wystawie pracy kobiet p. L. Mokrowski wygłosi pogadankę o sztuce stosowanej.

Jak słyszymy ze względu na interesującą temat pogadanki wypowiedzianej na terenie jaknajbardziej odpowiednim dla sztuki stosowanej, wiele osób wybiera się dziś na Wystawę.

**Rozstrzelanie.**

Wczoraj we czwartek o godz. 7 ej rano za koszarami Zawady rozstrzelano dwóch braci Jana i Franciszka Perzyńskich, skazanych na śmierć przez sąd obwodowy w Częstochowie, którego wyrok potwierdzony został przez p. generalgubernatora waszawskiego.

Perzyńscy skazani zostali na śmierć za zabójstwo zydła, Wołkowskiego, którego trupa znaleziono w życie pod Wrzosowa, o czem w swoim czasie pisaliśmy.

Rozstrzelanych dysponował na śmierć ks. Niedźwiecki wikariusz parafji św. Zygmunta.

**Z Giełdy Pracy przy R. O. m. Częstochowy.**

Od założenia Giełdy Pracy przy R. O. m. Cz. do dnia 12 b. m. zgłosiło się 70 pracodawców, z zapotrzebowaniem na 708 osób, z których wysłano do robót 343 osoby, z tych przyjęło pracę 208 kobiet i mężczyzn.

**Wolna sprzedaż kartofli.**

Dowiadujemy się, że od 15 b. m. Miejska Deputacja żywnościowa rozpoczęła w swych biurach okręgowych sprzedaż kwitów na kartofle, według ustanowionej 2 tygodniowej normy — 21 funt na głowę. Za tymi kwitami kartofle wydawane będą jedynie w fabryce Peitzerów, za dobraniem odpowiedniej ilości kart kartoflianych.

Prócz tego wkrótce wydawane być mają świadectwa prywatnym osobom i instytucjom na zakup kartofli u włościan i przewóz tych, w ilościach, przewidzianych w powyższej normie aż po dzień 1-go marca 1917 roku, przy zrzeczeniu się przez te osoby i instytucje prawa otrzymywania kart kartoflianych.

**Święta żydowska.**

We środę rozpocznie święta żydowska — tak zwane „Kucuki” trwać mają do soboty wieczora, poczem nastąpi święta wolne.

**Kuriosum dla rzeźmieślników i dla snalfabatów.**  
Na ogólnem zebraniu i Koła Polskiej Macierzy Szkolnej liczone głosy podjęto sprawę tymczasowego powołania do życia Szkoły Rzeźmieślniczej, której brak w naszym mieście daje się odczuwać. Do urzęcowistnienia te-

go projektu potrzebne są większe fundusze, których niestety I Kolo Macierzy nie posiada. Chcąc jednak temu brakowi zaradzić Zarząd Koła otwiera w lokalu Gimnazjum Polskiego dyr. W. Szudejki (Jasnogorska 24) kursa dla rzemieślników, na których wykładane będą codziennie, z wyjątkiem, soboty, między godz. 6—9 w. następujące przedmioty: język polski (3 g. t.), arytmetyka (3 g. t.), rysunki (3 g. t.), kreślenia techniczne (3 g. t.) pogadanka etyczna, historia i geografia Polski (po 1 g. t.) Od kandydatów na kursa wymagane będą wiadomości z zakresu 2—3 oddziałów szkoły początkowej. Wpis wynosi pół rubla miesięcznie. Zapisy odbywają się w księgarni p. Lipskiej. Tam też odbywają się zapisy i na kursa dla analfabetów. Bliższych informacji udziela kierownik kursów p. Stanisław Kozan, ul. Panny Marji 71—A.

Wpis na kursa dla analfabetów wynosi jeden złoty miesięcznie.

### Jutrzejsze otwarcie „Odeonu”.

Na jutrzejszą sobotę zapowiadane jest otwarcie teatru „Odeon” w przebudowanym gruntownie lokalu dawnego „Corso” nad cukiernią Jackowskiej.

### Loteria fantowa.

Komitet Wystawy pracy kobiet urzędza w nadchodzącą niedzielę 15 bm. o godz. 3 po poł. loteryję fantową. Na fakty złożą się wyłącznie piękne eksponaty, ofiarowane przez wystawczynię.

Część fantów powyższych zebrano w osobnej kabine, obejrzać je można w lokalu wystawy, na I piętrze.

Bilety w cenie 15 kop. można już nabywać w kasie przy wejściu.

### Loterya dobroczynna.

We wtorek do południa w 8-ym dniu ciągnięcia loteryi dobroczynnej R. G. O. padły ważniejsze wygrane na następujące numery:

Po **4,000** marek na Nr. 319.  
Po **1,000** marek na N-ra 11991  
38322 67637.

Po **200** marek na N-ra: 628  
6823 15168 16308 38393 45657

We środę w 9-ym dniu ciągnięcia padły następujące wygrane:  
**60,000** marek na Nr. 57133.

**2,000** marek na Nr. 99570.  
**Po 200** marek na N-ry: 47388  
55777 58431 124309 132672 133831  
171438 199624.

Po **100** marek na N-ry: 10177  
13912 15296 18814 28294 34995 37418  
100387 101258 104744 106291 123880  
131974 153019 154852 159807 166337  
179854.

### Z teatru.

„Kolega Crampton”, E. Hauptmanna z K. Adwentowiczem.

„Kolega Crampton” nie należy do pereł literatury. W dorobku literackim twórcy „Zatopionego dzwonu”, twórcy takich sztuk, jak pełna poezji mistycznej „Hanusia”, noszący jeszcze ślady romantyzmu „Woźnica Henschel” lub do niedawna nietylko w Rosji, lecz i w Niemczech zakazywani „Tscacze”—komedia wczorajsza jest plodem do ich djapazonu niedociągnięciem. Poza tem wymaga ona ołówka reżyserkiego, bez czego widza nuży w niejednej scenie. Głęboki Hauptmann łatwiej i naturalniej wywołuje ły, niż śmiech, a już w żaden sposób pomówić go

oklasków na galerji efektami specjalnymi, graniczącymi z arlekinadą. Autor w „Cramptonie”, jest gorzkim satyrykiem, ale nie humorystą, i wyjątkowe ogniki jego dowcipu nie znoszą przejawskrawiania. Uwaga powyższa dotyczy ról drugorzędnych, w pierwszym rzędzie Adolfa Straehlera i Selmy, a potem stosuje się potrosze i do Seiferta i pedla.

O p. Adwentowiczu w roli tytułowej należy tylko powtórzyć to, cośmy pisali wczoraj z racji „Ojca”, dodając, że stworzył nad wyraz trafny typ człowieka, stającego się alkohikiem dlatego właśnie, że będąc lepszym, nie znajduje w ludziach tego, co by znaleźć pragnął. Bajecznym jest tu w grze artysty realizm oparty na obserwacji. Najlepszymi partnerami Adwentowicza byli pp. Maassówna i Muszyński, pierwsza pełna szczerości i dziewiczego wdzięku córka malarza a drugi, jego typowy w ruchach i słowie famulus.

Pani Wisnowska w roli Agnieszki również się wyróżniła dodatnio. Maks nie był szczerym i wątpić należy, czy w tak sztywnym młodzieńcu zakochałaby się Gertruda. Panu Larewiczowi powinszować należy zmiany zawodu z onegdajszego lekarza na budowniczego, gdyż jako kolega Cramptona z akademji czuł się o wiele swobodniej.

Spektakl odbył się wobec przepelnionej widowni, nagradzającej artystów, a szczególnie wirtuoza Adwentowicza huraganem oklasków i kwiatami i wywołującej go po skończonej sztuce wielokrotnie.

Fr. Gal.

Dzisiaj we czwartek „Żywy trup” Lwa Tołstoja.

## Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od piątku 13-go do wtorku 17-go Października 1916 roku. (włącznie)

Dzisiaj sensacyjny Niebywały program! Jedyny Egzemplarz!

# Walki i życie na polach boju Wojny Europejskiej

„Walki zimowe Wozgach”

Oryginalne zdjęcia z pola walk, dokonane za zezwoleniem  
Wielkiej Kwatery Głównej.

Nowości

NA SCENIE

Nowości

Pierwszy raz w Częstochowie.

### POLSKIE SWATY

Sztuka ludowa w 2ch aktach ze śpiewami i tańcami E. Dominika.

— Na zakończenie —  
MAZUR  
w 4-ry pary.

Szczegóły w programach. — Ceny miejsc zwykłe.

## Teatr „ODEON”

Z powodu przenosin, zostaje od dzisiaj na kilka dni zamknięty. Otwarcie w nowym lokalu, gruntownie odnowionym i przerobionym (po byłym teatrze „Corso” nastąpi w tych dniach.

Zatwierdzony przez władze

## ZAKŁAD GIMNASTYCZNY

zawiadamia osoby zainteresowane, że począwszy od d. 1 Listopada r.b. otwiera pół-roczny kurs gimnastyki z uwzględnieniem potrzeb nauczycieli nauczycielek szkół początkowych i freblanek. Bliższe wiadomości na miejscu od godziny 6—9 wieczorem.

Kierownik: L. Fr. Jarosz.  
ul. Szkolna 12.

### Ofiary:

Na 1-sze koło Macierzy Szkolnej Robotnicy browaru K. Szwede Rb. 2. Mk. 8 kwit 306.

**Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet Wiadomość w Administracji Gońca.**

Sz do sprzedania meble ul. Szkolna № 7. Wiadomość u gospodarza. 781—

Zginęła książeczka kasy Pożytkowo-Oszczędnościowej Nr. 4159. 782—

Potrzebna dziewczyna do służby. Wiadomość w Gońcu. —

Kalendarze na 1917 r. nadeszły! Ładne (do zdzierania), książkowe i terminowe Skład ul. Teatralna 11. A. Otrąbek. —

Chłopiec 15 lat umiejący czytać i pisać poszukuje służby. Wiadomość u stróża ul. Piłkna № 11. 789—

Zgubiono legitymację obywatelską na imię Anny Feliks. 788—

Świnie półroczną rasową sprzedam. Wiadomość Skład Ryb ul. Panny Maryi 25. 790—

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski.

Kierownik literacki F. J. Galiński.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”